

ZNAKI PRZESTANKOWE

Prowadziły raz rozmowę
Różne znaki przestankowe.

Rzekł dwukropek: „Mógłbym przysiąc,
Że tu jest dwukropków z tysiąc,
Bo beze mnie nie ma zdania...”
„A bez znaku zapytania?...”

„Też pomysły – rzekł cudzysłów. –
Śmiać się można z tych pomysłów,
Bo kto czytał różne wiersze,
Wie, że mam w nich miejsce pierwsze.”

„O, przepraszam – rzekł przecinek –
Mógłbym wziąć to za przycinek,
Bez przecinka nie ma zdania...”
„A bez znaku zapytania?...”

„Nieżyły komik, nieżyły zbytnik! –
Zirytował się wykrzyknik. –
Nie chcę chwalić się przed nikim,
Ale jestem wykrzyknikiem!”

Myślnik leżąc myślał smutnie,
A tu średnik wdał się w kłótnię:

„Jak ze wszystkich zdań wynika,
Nie ma wiersza bez średnika,
Bez średnika nie ma zdania...”
„A bez znaku zapytania?...”

Kropka słysząc te hałasy
Sprowadziła dwa nawiasy:
„Cni panowie, zacne panie,
Zamykamy całe zdanie!
Koniec! Kropka! Odpoczynek!”

„Znów przycinek!” –
Rzekł przecinek.